

# Nie tylko odgrywanie



*Po raz pierwszy odbył się w Chodzieży Ogólnopolski Festiwal Horyzontalny. Ewa Wójciak, dyrektor Teatru Ósmego Dnia była na nim jurorem*

**EWA OBREBOWSKA-PIASECKA: Festiwal Horyzontalny jest jeszcze w fazie niemowlęcej...**

EWA WÓJCIAK: ...Ale jego poziom nie odbiega wcale od tego, co oglądamy rokrocznie na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. Żadnego problemu nie nastęczyło nam wybranie spektakli zasługujących na nagrody. Chętnie przyznalibyśmy ich więcej.

**Czy któreś z przedstawień poruszyło cię szczególnie?**

– Niejedno. Na szczególną uwagę zasługują nagrodzone spektakle: „Ciało” Teatru Uhuru z Gryfina i „Światłowstręt” sopockiego Teatru Świnia. Ciekawy był też „Saksofonista” Teatru from Poland z Częstochowy – opowiadający o marnym losie aktora wędrującego z castingu na casting. To pastiszowo potraktowana historia o tęsknocie za czasami, kiedy grało się wielkie role, a teatr był społeczną misją.

**Młode zespoły kontynuują tradycję teatru eksperymentalnego lat 70. czy buntują się przeciw niej?**

– Zdawało mi się ostatnimi czasy, że na młodej scenie dominować zaczynają teatry z nurtu ścisłe amatorskiego, traktujące sztukę wyłącznie w kategoriach zabawy. Tymczasem wciąż znajdują się takie zespoły, które chcą tworzyć z widzami szczególną więź, poruszyć ich, a nie tylko coś odegrać i zniknąć za kulisami. Więc duch nie ginie.

rozmawiała EWA OBREBOWSKA-PIASECKA